Proteza

Ten kto zainteresował się kiedyś tematem protetyki pewnie słyszał historie Marcusa Sergiusa. Był to rzymski generał żyjący w latach około 200 p.n.e.. Podczas jednej z bitew utracił lewą rękę, zdecydował się jednak na dorobienie metalowej kończyny, która była przytwierdzana do zbroi kiedy tego potrzebował. Zaskakujące jest to, że dzięki sztucznej kończynie ranga generała znacznie wzrosła. Proteza budziła wówczas postrach wśród wrogów i szacunek wśród przyjaciół. Dziś byłaby jedynie próbą powrotu do normalnej codzienność z obiema kończynami.

Proteza - z greckiego oznacza zamocowanie lub przyłączenie. Określenia te idealnie wpasowują się w medyczne znaczenie tego słowa a jest to „sztuczne uzupełnienie brakującej części ciała lub narządu”. Jednak prósthesisoznacza również dodatek, a zatem coś dodatkowego, nadmiar.  Wychodząc od samego początku istnienia ludzie tworzyli i udoskonalali coraz to nowe przedmioty, które miały pomagać im w codziennym życiu. Dosyć szybko zauważono, że owe przedmioty zaczęły zastępować nam prace naszych rąk czy nóg. W dzisiejszych czasach najczęściej wybierane protezy kwalifikowane są do grupy protez kosmetycznych. Jedyna wartość jaką posiadają to estetyka, wygląd. Dla mnie oznacza to, że człowiek pozbawiony pewnej części siebie próbuje zalepić ją jedynie marną imitacją czegoś prawdziwego. Dzieje się tak , ponieważ chęć zapomnienia o stracie i nie afiszowania się swoim odmiennym wyglądem jest prostsza od zrozumienia, że jest to jedynie zbędny dodatek. Kierując się tą drogą próbowałam subiektywnie odtworzyć moją osobistą stratę.

Stworzony przeze mnie obiekt jest przede wszystkim połączeniem tego czego mi brak, z tym czego mam w nadmiarze. Rzeźba przedstawia wypchanego Jenota zdekonstruowanego w niepokojąco niecodzienny sposób. Mianowicie , zwierzęciu zostały zamontowane dodatki takie jak perełki, cekiny, cyrkonie czy koraliki. Został on również w niektórych miejscach ogolony lub przefarbowany . Wszystkie niepotrzebne i nadmierne ulepszenia zostały stworzone lub wymyślone przez człowieka. Na co dzień służą one jedynie w celach estetycznych , podobnie jak kosmetyczne protezy. Nie mają one bowiem nadać życia czy zwrócić odebranych możliwości. Dzięki dodatkom , przedmioty stają się bardziej atrakcyjne i miłe dla oka. Przyciąganie uwagi wyglądem odwraca ją jednocześnie od niemiłych ubytków, naszych strat.

 Prawdziwe zwierze, które utraciło życie na rzecz obsesyjnej chęci posiadania trofeów przez człowieka stanowi dla mnie symbol przyrody. Jako ludzkość przywłaszczyliśmy sobie świat, nie zwracając uwagi na to, że nie można brać nie tracąc. Bazując na tym przekonaniu wiem, że kiedyś zrozumiemy swoje błędy. Być może przestaniemy wtedy bezmyślnie pragnąć nowych , dodatkowych ulepszeń i powrócimy do swoich korzeni. Do tego co sami sobie odebraliśmy. Do prawdziwej ręki.

Joanna Majewska